



Pożeracz ognia

MARIAN Widyński zawsze lubił cyrk. Posiada kolekcję 10 tysięcy eksponatów z nim związanych, w tym ponad 2 tysiące plakatów z całego świata. Część obecnie oglądać można w Galerii NN.

Plakat cyrkowy ma ponad sto lat. Tworzyli go artyści tak znani jak Daumier, Chagall, Toulouse-Lautrec, Degas, Picasso. Do tej listy należałoby dołączyć cały szereg artystów polskich. Wysokie wartości artystyczne polskiego plakatu, krytyka światowa określiła mianem „polskiej szkoły plakatu”. Jej podwaliny stworzyli graficy rozpoczynający swoją drogę artystyczną w latach pięćdziesiątych, m.in. Jan Młodożeniec, Waldemar Świerzy, Wojciech Zamecznik.

Jak mówił Marian Widyński podczas wernisazu, brak wymogów komercyjnych ograniczających rozwój sztuki użytkowej, pewna izolacja, pozwalały twórcom sięgać do najróżniejszych technik. Nie skrzępowani wymogami reklamy mogli tworzyć prawdziwą sztukę, która tysiącami plakatów na parkanach wsi i miasteczek „zawędrowała pod strzechy”. Sam Widyński zorganizował już wiele wystaw związanych tematycznie z cyrkiem, wcześniej był dyrektorem cyrku „Wisła”, należy do Krajowego Klubu Iluzjonistów, a także stowarzyszeń przyjaciół cyrku w kilku krajach.

Na zdjęciu: Marian Widyński podczas wernisazu zachęca gości do głaskania i skosztowania ognia. Podobno wystarczy się nie bać. Zaleca jednak pewną ostrożność.

(alf)

Fot. Maciej Kaczanowski